

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	S.S.A. Barbara Krameris
Sędziowie:	S.A. Bogusław Tocicki S.A. Robert Wróblewski (spr.)
Protokolant:	Anna Turek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Marka Szczęsnego

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2013 r.

sprawy **A. C. (1)**

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k. i art. 270§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. i art. 286 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy

z dnia 23 listopada 2012 r. sygn. akt III K 92/11

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego A. C. (1), uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od oskarżonego A. C. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym wymierza mu opłatę w wysokości 1100 zł za drugą instancję.

UZASADNIENIE

A. C. (1) został oskarżony o to, że:

I. w dniach 8.06.2010 r. i 10.06.2010 r. działając w L., O. i K. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz wspólnie i w porozumieniu doprowadzili do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości (...) Sp. z o.o. w ten sposób, że po uprzednim zarejestrowaniu w L. własnej działalności gospodarczej w dniu 8.06.2010 r zawarli w O. z firmą (...) Sp. z o.o. umowę dzierżawy sprzętu budowlanego, po czym przesłali podrobiony dokument potwierdzający wpłatę zaliczki w kwocie 10.000 zł a następnie w dniu 10.06.2010 r. pobrali sprzęt budowlany wartości 240.000 zł nie mając zamiaru wywiązania się z zawartej umowy, czym działali na szkodę (...) Sp. z o.o.,

tj. o czyn z art. 286§ 1 kk i art. 270 §1 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 294 § 1kk

II. w dniu 26.07.2010 r. we W. działając wspólnie i w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzili do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...) w ten sposób, że jako prowadzący działalność gospodarczą – Spółkę (...) w L. zawarli umowę leasingu na samochód I. wartości 95.400 zł nie mając zamiaru wywiązania się z tej umowy czym działali na szkodę (...),

tj. o czyn z art. 286§1 kk

III. w styczniu 2011 r., w L. przywłaszczył a następnie ukrywał dokumenty w postaci dowodu osobistego, prawa jazdy, dowodu rejestracyjnego na motocykl na nazwisko S. S., polisy OC, dowód rejestracyjny na nazwisko J. S., którymi to dokumentami nie miał prawa wyłącznie rozporządzać,

tj. o czyn z art. 275§1 kk i art. 276 kk w zw. z art. 11§2 kk

Sąd Okręgowy w Legnicy, wyrokiem z dnia 23 listopada 2012 roku (sygnatura akt III K 92/11), rozstrzygnął:

I. oskarżonego A. C. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku stanowiącego występki z art. 286 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 294 § 1 kk i za to na podstawie art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 33 § 1, § 2 i § 3 kk wymierzył oskarżonemu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 200 (dwustu) stawek dziennych po 20 złotych stawka,

II. oskarżonego A. C. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku stanowiącego występki z art. 286 § 1 kk i za to na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 33 § 1, § 2 i § 3 kk wymierzył oskarżonemu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych po 20 złotych stawka,

III. uniewinnił oskarżonego A. C. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie III części wstępnej wyroku,

IV. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk połączył oskarżonemu A. C. (1) kary pozbawienia wolności i grzywny wymierzone w punktach I i II wyroku i wymierzył oskarżonemu karę łączną 2(dwóch) lat pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w wysokości 200 (dwustu) stawek dziennych po 20 złotych stawka,

V. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu A. C. (1) na okres próby 4 (czterech) lat,

VI. na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczył na poczet orzeczonej wobec oskarżonego A. C. (1) kary łącznej grzywny okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 13 stycznia 2011r. do dnia 1 kwietnia 2011 r., przyjmując, że jeden dzień pozbawienia wolności równa się dwóm dziennym stawkom grzywny,

VII. na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ustawy o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych i nie wymierzył mu opłaty,

VIII. na podstawie art. 632 pkt 2 kpk orzekł, że w części uniewinniającej koszty procesu ponosi Skarb Państwa.

Z wyrokiem tym nie pogodził się oskarżony A. C. (1), w którego imieniu apelację wniosła obrończyni. Obrończyni zaskarżyła wyrok w zakresie punktu I i II części rozstrzygającej i zarzuciła:

I. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia w postaci:

- art. 7 kpk, polegającą na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie tej oceny z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, wyrażającą się w bezpodstawnym przyjęciu sprawstwa oskarżonego A. C. (1) na podstawie niewiarygodnych wyjaśnień A. C. (2) w konsekwencji

bezpodstawnego uznania, że wyjaśnienia te znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, na skutek zupełnego pominięcia wewnętrznych sprzeczności w treści tych wyjaśnień, a nadto braku ich potwierdzenia w pozostałych dowodach zgromadzonych w toku przedmiotowego postępowania;

- art. 410 kpk, polegającą na zaniechaniu przez Sąd I instancji odniesienia się do dowodu w postaci zeznań świadka P. W., przesłuchiwanego wyłącznie w postępowaniu sądowym, a posiadającego istotne wiadomości w zakresie czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku i z treści zeznań którego jednoznacznym jawi się brak współdziałania oskarżonego A. C. (1) w popełnieniu w/w czynu zabronionego,

- art. 424 § 1 pkt. 1 kpk, polegającą na zaniechaniu przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazania, z jakich powodów nie uznano dowodów przeciwnych do wyjaśnień A. C. (2) w zakresie opisywanego współdziałania A. C. (1) w popełnieniu przestępstw opisanych w punktach I i II części wstępnej wyroku, w szczególności zaś zeznań R. K. i zeznań K. K. złożonych na rozprawie, wskutek czego uzasadnienie apelowanego wyroku nie zawiera koniecznych i obligatoryjnych elementów, wskazanych przez przepis art. 424 § 1 kpk,

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na treść tego orzeczenia, a polegający na instrumentalnym posługiwaniu się materiałem dowodowym, który z jednej strony zmierzał do uzasadnienia wiarygodności wyjaśnień oskarżonego A. C. (2), zaś z drugiej strony do zdyskredytowania wiarygodności wyjaśnień oskarżonego A. C. (1) w ustaleniu przebiegu przedmiotowych zdarzeń, poprzez oparcie się na dowolnie wybranych faktach z bezkrytycznie uznanych za wiarygodne, sprzecznych ze sobą i nie konsekwentnych wyjaśnień A. C. (2), podczas gdy prawidłowa analiza całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, w szczególności zaś wyjaśnień A. C. (1), zeznań R. K., K. K., L. G. i A. M., historii rachunków bankowych, danych uzyskanych od operatorów telekomunikacyjnych oraz opinii biegłego z zakresie informatyki, wskazuje, iż przebieg przedmiotowych zdarzeń był zgoła odmienny od tego, jaki został ustalony przez Sąd I instancji i A. C. (1) nie współdziałał z oskarżonym A. C. (2) w popełnieniu przypisanych mu występów.

Podnosząc te zarzuty obrończyni wniosła o zmianę zaskarżonej części wyroku poprzez uniewinnienie A. C. (1) od popełnienia przestępstw opisanych w punktach I i II części wstępnej wyroku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrończyni oskarżonego A. C. (1) jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

I

W apelacji postawiono **zarzut obrazy przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to: art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.**

Zarzut ten jest chybiony z następujących powodów.

Sąd I instancji wykorzystał w toku rozprawy głównej wszelkie istniejące możliwości dowodowej weryfikacji tez aktu oskarżenia i twierdzeń obrony, w granicach niezbędnych dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia kwestii sprawstwa, winy, kwalifikacji prawnej przypisanych czynów, a w końcowym rezultacie dla rozstrzygnięcia o prawnej odpowiedzialności oskarżonego A. C. (1).

W szczególności Sąd meriti przesłuchał w toku rozprawy oskarżonych A. C. (1) i A. C. (2), w zakresie w jakim zdecydowali się oni na złożenie wypowiedzi przed Sądem, odczytując w pozostałym zakresie wcześniej składane przez nich wyjaśnienia. W sposób nienaganny Sąd przeprowadził dowody z zeznań świadków, w wypadkach dostrzeganych rozbieżności w treści oświadczeń składanych na kolejnych etapach postępowania w sprawie, lub niepamięci szczegółów zdarzenia, odczytując protokoły wcześniej złożonych przez nich zeznań.

Także w tej sprawie miała znaczenie bezpośrednio postępowania dowodowego na rozprawie głównej. Nie ulega wątpliwości, że zasada bezpośredniości odgrywa obok zasady swobodnej oceny dowodów rolę trudną do przecenienia.

To właśnie Sąd pierwszej instancji dowody z wyjaśnień oskarżonych, a także z zeznań świadków, przeprowadził bezpośrednio na rozprawie głównej, miał bezpośredni z nimi kontakt w toku realizacji czynności dowodowych, ocenił złożone przez każdego z oskarżonych wyjaśnienia kierując się zarówno ich treścią, jak też własnymi spostrzeżeniami i wrażeniami wynikającymi z zachowania się osób przesłuchiwanym, ich reakcji mentalnych na zadawane pytania, postawy w toku realizowanej czynności przesłuchania i stosunku do tej czynności. To właśnie ten bezpośredni kontakt z osobami przesłuchiwanymi stwarzał właściwe warunki dla oceny wiarygodności składanych przez nich wyjaśnień oraz zeznań.

W wyczerpującym uzasadnieniu pisemnym wyroku, sporządzonym starannie i z dbałością o uwzględnienie i szczegółową analizę wszelkich faktów w sprawie istotnych, Sąd meriti poddał wszechstronnej analizie logicznej zebrane dowody, w sposób w pełni przekonywający oraz zgodny ze wskazaniami wiedzy i życiowego doświadczenia, przedstawiając, na jakich przesłankach faktycznych i prawnych oparł swoje własne przekonanie odnośnie wiarygodności tych dowodów, które Sąd włączył do faktycznej podstawy wyroku i dlatego nie dał wiary pozostałym dowodom. Wnioski ocenne Sądu wyprowadzone zostały z całokształtu okoliczności ujawnionych podczas przewodu sądowego (art. 410 k.p.k.), zgodnie z dyrektywami prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.) i bezstronności (art. 4 k.p.k.); a tym samym nie wykraczają one poza granice ocen zakreślonych dyspozycją art. 7 k.p.k.

Zasadnym w tej sytuacji będzie przypomnienie utrwalonego od lat poglądu sformułowanego tak w doktrynie, jak też w judykaturze, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana, wtedy dopiero, gdyby w procesie dochodzenia do nich Sąd uchybił dyrektywom art. 7 k.p.k., pominął istotne w sprawie dowody, lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnętrznie sprzeczne bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolno-odwoławczej. Zarzut przy tym obraży przepisu art. 7 k.p.k. i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający – oceniając dowody – naruszy zasady logicznego rozumowania, nie uwzględni przy ich ocenie wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Ocena dowodów dokonana z zachowaniem wymienionych kryteriów pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., gdy nadto sąd nie orzeknie, z obrażą art. 410 k.p.k. i art. 424 § 2 k.p.k. oraz nie uchybi dyrektywie art. 5 § 2 k.p.k. Tego rodzaju uchybień, tak w procesie dokonywania ustaleń faktycznych, jak też w odniesieniu do uzasadnienia wyroku Sądu meriti, sąd odwoławczy – jak wyżej wskazano – nie stwierdził i ich istnienia w żadnym stopniu nie uwiarygodniła skarżąca.

Wbrew temu co wynika z apelacji dowody, które podlegały weryfikacji Sądu Okręgowego, ocenione zostały zgodnie z regułami swobody określonymi w art. 7 k.p.k., a swoje w tym względzie stanowisko Sąd ten w sposób należyty umotywował w pisemnym uzasadnieniu wyroku. W szczególności apelacja nie dostarcza takich argumentów, które uprawniałyby do sformułowania odmiennego wniosku.

Zasada swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.) nie daje podstaw do apriorycznego preferowania lub dyskwalifikowania jednych dowodów na rzecz drugich i to według klucza najkorzystniejszego dla oskarżonego. Mając na uwadze zasady prawa dowodowego o wartości dowodowej nie decyduje to czy poszczególne dowody są korzystne albo niekorzystne dla oskarżonego, ale treść każdego z dowodów konfrontowana z innymi dowodami. Istotne także jest, by - tak jak w przedmiotowej sprawie uczynił to Sąd Okręgowy - stanowisko takie zostało należycie i przekonująco uzasadnione, a ocena ta była wszechstronna i wnikliwa. Słusznie więc, bo zgodnie z tymi zasadami, postąpił Sąd Okręgowy, kiedy preferencjom tym nie uległ.

Odmienna ocena dowodów, korzystna dla oskarżonego, jest naturalnie prawem apelującej. Nie wynika z niej jednak samo przez się, by ocena dokonana w sprawie przez Sąd Okręgowy charakteryzowała się dowolnością.

Jest najzupełniej oczywiste, że ustalenia faktyczne powinny być konstruowane w oparciu o dowody, którym przyznano walor wiarygodności. Równość wobec prawa, stanowiąca podstawę wszelkiej sprawiedliwości, wymaga, aby zasady postępowania dowodowego były stosowane bez względu na to kto in concreto na tym korzysta a kto traci. Nie ma więc

w polskim prawie dowodowym takiej reguły, która nadawałaby pierwszeństwo dowodom korzystnym dla oskarżonego przed dowodami przemawiającymi na jego niekorzyść, tak jak i nie ma reguły o przeciwstawnej wymowie.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku przekonuje o tym, że zasada bezstronności była w tej sprawie przestrzegana.

Sąd orzekający ma prawo, a nawet obowiązek, oceniania wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie. Wymóg, aby podstawę wyroku stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 410 k.p.k.), oznacza konieczność znajdowania się w polu uwagi sądu w chwili rozstrzygnięcia wszystkich okoliczności. Nie chodzi zaś o to, aby orzeczenie zapadło na podstawie wykluczających się dowodów, bo jest to oczywiście niemożliwe. Sąd ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a pominąć inne, jeśli ich treść jest rozbieżna. W takiej sytuacji istota rozstrzygnięcia polega na daniu priorytetu niektórym dowodom. Obowiązkiem sądu jest wówczas wskazanie, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.).

Z obowiązku tego Sąd Okręgowy wywiązał się należycie. Sąd ten bowiem wnikliwie analizował wszystkie wyjaśnienia każdego z oskarżonych oraz zeznania świadków i logicznie wykazał, które i dlaczego oraz w jakim zakresie są wiarygodne. Ocenę tę przeprowadzono z poszanowaniem zasady obiektywizmu, na podstawie wszechstronnej analizy całokształtu materiału dowodowego. Nie wykazuje ona błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodów) czy logicznej (błędności rozumowania i wnioskowania) i jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a więc w sposób odpowiadający zasadzie swobodnej oceny dowodów określonej w art. 7 k.p.k.

II

W apelacji obrońcy oskarżonego postawiono **zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku**.

Zarzut jest chybiony.

Otóż zarzut ten może okazać się trafnym tylko wówczas, gdy podnoszący go w apelacji zdoła wykazać sądowi orzekającemu w I instancji uchybienie przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegające na nieuwzględnieniu przy jej dokonywaniu - tak zasad logiki, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, jak też całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności (art. 410 k.p.k.). W sytuacji, w której takowych uchybień on nie wykazuje, poprzestając na zaprezentowaniu własnej, nieliczącej się (na ogół) z wymogami tegoż art. 410 k.p.k., nie sposób uznać, że rzeczywiście Sąd I instancji dopuścił się przy wydaniu zaskarżonego orzeczenia tego rodzaju uchybienia.

W świetle przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku faktów oraz wyprowadzonych z nich przez Sąd Okręgowy wniosków, które Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje, nie można mieć żadnych wątpliwości odnośnie do sprawstwa i winy oskarżonego A. C. (1) co do czynów przypisanych mu w zaskarżonym wyroku.

Argumentacja tego dotycząca, zawarta w apelacji, ma charakter wyłącznie polemiczny.

Otóż obrońcy, w uzasadnieniu apelacji, ponownie przedstawia stanowisko jakie w swoich wyjaśnieniach zajął oskarżony, który nie przyznawał się do sprawstwa. Wskazuje przy tym fragmenty innych dowodów, które mają świadczyć o niewiarygodności dowodów obciążających oskarżonego A. C. (1), co w efekcie – zdaniem skarżącej – ma potwierdzać wersję zaprezentowaną przez tego oskarżonego. Z całą stanowczością trzeba podkreślić – dowodów i wersji, których treść była Sądowi Okręgowemu doskonale znana i została przez ten Sąd należycie rozważona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Na tym przede wszystkim gruncie skarżąca wyraża przekonanie, że zebrane dowody i ujawnione okoliczności, które Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne nie dawały podstawy do przyjęcia, że oskarżony jest sprawcą przypisanych mu czynów.

W związku z tak sporządzonym zarzutem i takim jak wyżej scharakteryzowano jego uzasadnieniem, merytoryczne odniesienie się do jego słuszności lub błędności nie jest możliwe. Wymagałoby to bowiem powtórzenia całego toku rozumowania Sądu pierwszej instancji, przeprowadzenia powtórnie analizy dowodów, odtworzenia podstaw dokonanych przez ten Sąd ustaleń faktycznych, czyli powtórzenia postępowania rozpoznawczego z tą różnicą, że dokonanego nie w oparciu o bezpośrednią realizację dowodów, lecz wyłącznie w oparciu o dowody z zawartych w aktach sprawy dokumentów. Takie wszakże przedsięwzięcie byłoby oczywiście sprzeczne z funkcją kontrolną sądu odwoławczego, która z racji samej swej istoty nie może polegać na powtórzeniu czynności kontrolowanych.

Wystarczy zatem powiedzieć, że Sąd Okręgowy – wbrew temu co wynika z apelacji – trafnie wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione albo nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Wszelkie wątpliwości jakie wysunięto w apelacjach zostały właśnie tam rozwiane.

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku (strona 16) Sąd Okręgowy poczynił ustalenia faktyczne przede wszystkim na podstawie dowodów z dokumentów, które jednoznacznie wskazują, że działanie oskarżonych polegające na doprowadzeniu do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez spółkę (...) (elementy rusztowań i deskowań) oraz przez spółkę (...) ((...)) były w pełni przemyślane i zaplanowane przez oskarżonych. Wiarygodność tych dokumentów nie jest kwestionowana przez skarżącą.

Rzeczywiście natomiast, poza dowodami z dokumentów, Sąd Okręgowy oparł się w głównej mierze na wyjaśnieniach współoskarżonego A. C. (2). Wbrew temu, co może wynikać z apelacji, wyjaśnień tych Sąd I instancji nie przyjął bezkrytycznie – przeciwnie, zanim uznał je za wiarygodne, poddał je szerokiej weryfikacji w oparciu o pozostałe dowody, w tym zeznania świadków: A. M., A. O., Ł. L., T. M., K. B., L. G., R. C., A. L. (1), A. R., A. L. (2), J. O. i częściowo R. K..

Wyczerpująca analiza i ocena poszczególnych dowodów, w tym i wyjaśnień każdego z oskarżonych oraz wnioski, trafnie sformułowane na tej podstawie, znajdują się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (strony 16-21).

Nie jest tak, jak skarżąca utrzymuje w apelacji, aby Sąd Okręgowy nie wyjaśnił w uzasadnieniu swojego wyroku dlaczego nie zaufał zeznaniom świadków R. K. i K. K. złożonym na rozprawie. Otóż na stronach 18 i 19 Sąd Okręgowy właśnie to, przekonująco, wyjaśnia.

Nie wiadomo, ponieważ nie wynika to w ogóle z apelacji, dlaczego skarżąca uważa, że na podstawie zeznań świadka P. W. (karty 5910.-592 akt) jednoznacznie jawi się brak współdziałania oskarżonego A. C. (1) w popełnieniu czynu zabronionego (strona 2 apelacji), opisanego w punkcie II części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku. Tymczasem na podstawie zeznań tego świadka takiego wniosku sformułować nie sposób. Z zeznań tych wynikają jedynie okoliczności, które są luźno związane z procederem oskarżonych, skoro dotyczą oddania samochodu I. w komis przez właściciela, a zatem okoliczności zupełnie obojętnej dla odpowiedzialności oskarżonego, która przecież kształtowała się dopiero po tym fakcie.

Skarżąca dołączyła do apelacji kserokopie zgłoszenia szkody likwidacyjnej (karty 672-673 akt) i notatki urzędowej (karty 674-675 akt). Na tej podstawie obrończyni twierdzi, że skoro samochód oskarżonego uczestniczył 22 lipca 2010 roku w kolizji drogowej, to oczywistym jest, że ani w dniu 26 lipca 2010 roku, ani też w dniu 2 sierpnia 2010 roku samochodem tym oskarżony poruszać się nie mógł (strony 6 i 7 apelacji).

Przede wszystkim zauważyć trzeba, że z wyjaśnień oskarżonego A. C. (2) nie wynika, aby oskarżony A. C. (1) zawsze kierował tym samym samochodem. Z wyjaśnień wiadomo tylko, że kierował samochodem marki A. koloru czarnego. Pomijając nawet to, że samochód, który uległ kolizji w dniu 22 lipca 2010 roku był koloru granatowego a nie czarnego, co można stanowić jedynie niuans, który nie jest w stanie niczego przesądzić, to nie jest wykluczone, aby stwierdzone w samochodzie A. (...), nr rej. (...) uszkodzenia nie mogły zostać usunięte do dnia 26 lipca 2010 roku, a tym bardziej do 2 sierpnia 2010 roku w takim przynajmniej stopniu, który umożliwiałby jazdę tym samochodem przez oskarżonych. O ile w ogóle przyjąć, że był to ten sam samochód, co nie jest – jak wcześniej podkreślono – oczywiste.

III

Czyny przypisane oskarżonemu zostały prawidłowo opisane i zakwalifikowane.

W szczególności zasadnie Sąd Okręgowy uznał, że czynność sprawcza przestępstwa oszustwa (art. 286 § 1 k.k.) polega na doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym. Doprowadzenie należy tu rozumieć jako wywołanie niekorzystnej dla pokrzywdzonego decyzji rozporządzającej w odniesieniu do jego mienia. Oskarżony działał przy tym w sposób określony w tym przepisie, skoro wprowadził pokrzywdzonego w błąd co do zamiaru wywiązania się z umów zawartych z pokrzywdzonymi.

Apelacja obrońcy, uwzględniając jej kierunek, nakazywała rozważenie tego, czy **kara wymierzona oskarżonemu A. C. (1)** w zaskarżonym wyroku nie jest rażąco niewspółmiernie surowa.

I tak kara ta, tak za poszczególne przestępstwa, jak i kara łączna, jest sprawiedliwa. Uwzględnia zarówno okoliczności przemawiające za oskarżonym, jak i okoliczności oskarżonego obciążające, które zostały zasadnie dostrzeżone przez Sąd Okręgowy i właściwie ocenione.

O rażącej niewspółmierności kary nie można mówić w sytuacji, gdy sąd wymierzając karę (a tak właśnie jest w tej sprawie), uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami jej wymiaru, czyli wówczas, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową zasadę sądowego wymiaru kary, nie zostały przekroczone w rozmiarach nie dających się utrzymać w kontekście wymagań wynikających z ustawowych dyrektyw determinujących wymiar kary określonych w art. 53 k.k.

IV

Mając to wszystko na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.

Zasądzając od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze kierowano się zasadą wyrażoną w art. 636 § 1 k.p.k., gdyż oskarżony A. C. (1) – jak wynika z akt sprawy – jest w stanie ponieść te koszty bez nadmiernego wysiłku finansowego.